

Prof. dr hab. Maciej Perkowski  
Kierownik Katedry Prawa Międzynarodowego Publicznego  
Wydziału Prawa  
Uniwersytetu w Białymstoku

---

Białystok, dnia 14 kwietnia 2018 r.

## **Recenzja rozprawy doktorskiej Pani Barbary Skardzińskiej**

pt. *Wydobywanie surowców mineralnych na Księżycu i innych ciałach niebieskich  
w świetle prawa międzynarodowego*

W związku z powołaniem przez Radę Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego na recenzenta rozprawy doktorskiej Pani mgr Barbary Skardzińskiej pt. *Wydobywanie surowców mineralnych na Księżycu i innych ciałach niebieskich w świetle prawa międzynarodowego* (dalej: rozprawa doktorska), napisanej pod kierunkiem dr hab. Katarzyny Myszony-Kostrzewy, prof. UW, na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, przedstawiam niniejszym jej ocenę.

W prawoznawstwie badania naukowe ukierunkowuje się najczęściej na szeroko pojętą teraźniejszość, którą – w uproszczeniu – wyraża aktualny stan prawny. Odstępstwem są z reguły ujęcia historyczno-prawne. Rzadko zaś (choć od pewnego czasu progresywnie) prawnicy podejmują ujęcia futurystyczne. Abstrakcyjne myślenie charakterystyczne dla prawoznawstwa ułatwia kształtowanie ram prawnych dla procesów planowanych, opartych na założeniu postępu technologiczno-organizacyjnego. Truizmem jest stwierdzenie, że takim obszarem badawczym jest międzynarodowe prawo kosmiczne. O ile bowiem jego regulacje odnoszące się do kwestii zweryfikowanych/zrealizowanych praktycznie odnoszą się do abstrakcyjnego w powszechnym rozumieniu, ale jednak *status quo*, o tyle wobec procesów dotąd w zasadzie nierealizowanych, stanowią ujęcie futurystyczne. Waga tych ostatnich rozważań rośnie w obszarach przedmiotowych perspektywicznych gospodarczo, gdzie można spodziewać się – z dużym prawdopodobieństwem – konfliktów interesów. Górnictwo kosmiczne jest z pewnością obszarem póki co futurystycznym, ale też potencjalnie konfliktogennym. Deficyty surowcowe na Ziemi utwierdzają w słuszności tego



założenia. Pani Barbara Skardzińska, podejmując temat swojej rozprawy, zajęła się problemem interesującym prawniczo, a przy tym wymagającym otwartego podejścia i odwagi badawczej. Zagadnienie jest doniosłe z perspektywy całej ludzkości i głos prawników, wyprzedzający formułowanie poglądów politycznych (a zatem z szansą na *sui generis* inepcję tych ostatnich), trzeba docenić w dwójnasób. Uznanie należy się też Pani Promotor za inspirowanie młodzieży do kontynuacji tradycji polskich badań nad międzynarodowym prawem kosmicznym, które choć *prima facie* jawią się mało praktycznie, to jednak – w przypadku sukcesu naukowego – prowadziły Polaków ku prestiżowym funkcjom międzynarodowym. Niezależnie od motywów, wybór tematu rozprawy należy uznać za bardzo trafny i ze wszech miar aktualny. Znakomicie też lokuje się w obszarze nauk prawnych, nie ograniczając się do prawa międzynarodowego publicznego *sensu stricto*, ale ujmuje także prawo organizacji międzynarodowych oraz regulacje krajowe zaangażowanych przedmiotowo państw (zwracając uwagę zwłaszcza na te porządki krajowe, w których przewidziano już stosowne regulacje, tj. w USA i Luksemburgu). Tytuł rozprawy odzwierciedla ujętą w niej treść. Pewne uwagi nasuwają się wobec tytułów poszczególnych rozdziałów i ich sekwencji, o czym będzie mowa w dalszej części recenzji.

Autorka powzięła na wstępie zamiar, by wszechstronnie przedstawić problematykę górnictwa kosmicznego, jednak już w trakcie badań i opracowywania materiałów uznała, że niezbędne będzie ograniczenie tej tematyki do zagadnień charakterystycznych. Nie zmieniło to Jej założenia, by wypełniając lukę w doktrynie, jaką jest brak polskojęzycznego kompleksowego opracowania problematyki górnictwa kosmicznego i jego aspektów prawnych, dokonać równocześnie identyfikacji współczesnych wyzwań prawych w tym zakresie. W związku z tym za niezbędną Doktorantka uznała odpowiedź na pytanie badawcze czy prawo międzynarodowe publiczne w wystarczający sposób reguluje problematykę wydobywania surowców na Księżycu i innych ciałach niebieskich (przy hipotezie, że tak nie jest). Celem rozprawy uczyniła analizę i ocenę obecnie obowiązujących norm prawa międzynarodowego publicznego pod kątem ich skuteczności w regulowaniu górnictwa kosmicznego. Logiczna spójność koncepcji, rzetelne podejście i rozważania oparte na klarownej strukturze pozwoliły Doktorantce ów cel zrealizować (hipoteza została zweryfikowana pozytywnie), co zostało syntetycznie uwypuklone w zakończeniu rozprawy.

Doktorantka przyjęła w rozprawie stosunkowo prostą strukturę główną, konstruując ją na bazie sześciu rozdziałów, ze zróżnicowaną strukturą szczegółową. W pierwszej kolejności pozwolę sobie odnieść się do sekwencji rozdziałów. O ile pierwszy z nich (tytułowo wprowadzający do problematyki rozprawy) jest – poza wszelką dyskusją – ujęty tytułowo i ulokowany prawidłowo, o tyle wobec pozostałych można już dyskutować zasadność przyjętych rozwiązań. Wydaje się, że





rozdział piąty (dotyczący prawnych aspektów zarządzania terytoriami wspólnymi) tworzy dla zasadniczych rozważań rozprawy swoisty układ odniesienia i mógł zostać ujęty zaraz po rozdziale wprowadzającym, jako drugi. Rozdział trzeci (dotyczący statusu przestrzeni kosmicznej) jest – w moim odczuciu – na swoim miejscu, pod warunkiem, że obecny rozdział drugi (przedstawiający ramy prawne górnictwa kosmicznego) stałby się czwartym, a czwarty (dotyczący statusu kosmicznych surowców mineralnych) kolejnym (piątym), zaś szósty (dotyczący odpowiedzialności w związku z górnictwem kosmicznym) pozostałby na swoim miejscu. Wówczas udoskonalona zostałaby dedukcyjna formuła „od ogółu do szczegółu”. Poza tym możliwe byłoby wówczas rozróżnienie dwóch (zarysowanych dzięki modyfikacji sekwencji) części (po trzy rozdziały każda): ogólnej i szczegółowej, z odpowiednim zatytułowaniem. Oczywiście jest domeną i przywilejem Autorki, by strukturę rozprawy kształtować po swojemu, więc powyższą uwagę zgłaszam jako abstrakcyjną sugestię, na użytek ewentualnej publikacji lub kontynuacji rozważań.

Rozdział pierwszy, zgodnie ze swym tytułem ma charakter wprowadzający. Autorka rozprawy omawia w nim podstawowe zagadnienia górnictwa kosmicznego i wyjaśnia kluczowe dlań pojęcia. Prezentuje tam podstawy problematyki wydobywania surowców mineralnych na Księżycu i innych ciałach niebieskich, akcentując wyzwania techniczne górnictwa kosmicznego. Horyzontalnie stara się w rozdziale pierwszym wykazać, że górnictwo kosmiczne może w krótkim czasie stać się nowym sposobem pozyskiwania zasobów trudno dostępnych na Ziemi. Analizując dotychczasową aktywność państw w przedmiocie działalności górniczej na Księżycu i innych ciałach niebieskich, Doktorantka identyfikuje *de facto* krąg podmiotów zainteresowanych. W mojej opinii klucz podmiotowy ukierunkowany na państwa i organizacje międzynarodowe jest nie w pełni doskonały w dobie progresji sektora prywatnego w stosunkach międzynarodowych. Nasuwa się tu pytanie, jaką rolę – w świetle postępu prawa międzynarodowego – Doktorantka przewiduje dla podmiotów prywatnych (jakich?).

W rozdziale drugim Autorka kreśliła ramy prawne górnictwa kosmicznego. Wskazała kluczową przedmiotowo instytucję (Komitet do spraw Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej ONZ) oraz przedstawiła kanon unormowań, składających się na międzynarodowe prawo kosmiczne. Kolejno omówiła regulacje, potencjalnie mogące mieć zastosowanie w obszarze górnictwa kosmicznego, poczynając oczywiście od współczesnego międzynarodowego prawa kosmicznego, przez przedmiotowo właściwe uchwały ONZ-owskie, aż po wybrane rozwiązania krajowe. W rozważaniach rozdziału drugiego Doktorantka starała się ustalić poziom szczegółowości unormowań prawnych dotyczących górnictwa kosmicznego na arenie międzynarodowej oraz ocenić czy społeczność międzynarodowa uznaje obecnie obowiązujące





normy prawa międzynarodowego publicznego za wystarczające do regulowania kwestii związanych z wydobywaniem surowców mineralnych na Księżycu i innych ciałach niebieskich.

Rozdział trzeci został tytułowo poświęcony analizie statusu przestrzeni kosmicznej w świetle międzynarodowego prawa kosmicznego. Druga część tytułu budzi moje wątpliwości, albowiem poza ryzykiem tautologicznym i potencjalnej niespójności (wobec choćby podrozdziału piątego czy też rozdziału piątego) wydaje się niepotrzebnie ograniczać rozważania. Sama treść rozdziału została ujęta prawidłowo i merytorycznie poprawnie. W szczególności Autorka klarownie przedstawiła w nim pojęcie przestrzeni kosmicznej oraz przeanalizowała możliwość odniesienia doń koncepcji *res nullius*, *res communis* oraz koncepcji wspólnego dziedzictwa ludzkości.

W rozdziale czwartym Doktorantka omówiła status prawny zasobów mineralnych na Księżycu i innych ciałach niebieskich. W szczególności rozważyła zakres dopuszczalności użytkowania przestrzeni kosmicznej w kontekście tytułowej problematyki górnictwa kosmicznego, a także interesująco wyjaśniła pojęcie ciała niebieskiego w międzynarodowym prawie kosmicznym. Istotne prawniczo są zwłaszcza wszechstronne rozważania nad prawem własności wobec zasobów pozyskanych na Księżycu i innych ciałach niebieskich, dowodzące zawodowej dojrzałości Doktorantki, która swobodnie odnajduje się w formule interdyscyplinarnej.

W rozdziale piątym Doktorantka interesująco analizuje aspekty prawne zarządzania międzynarodowymi terytoriami wspólnymi, rozważając systemy prawne, regulujące eksploatację obszarów Antarktyki, dna morskiego oraz orbity geostacjonarnej. Stara się w tym rozdziale syntetycznie ustalić zasady wydobywania surowców mineralnych na owych terytoriach, pod kątem ewentualności odpowiedniego ich wykorzystania w uregulowaniu statusu górnictwa kosmicznego. Rozważania ujęte w rozdziale i zamierzenie odpowiedniego ich wykorzystania należy docenić metodologicznie.

Jak przystało na prawnika, Doktorantka – dosłownie i w przenośni – nie uchyliła się od odpowiedzialności w zakresie tytułowej problematyki, poświęcając rozdział szósty problematyce odpowiedzialności międzynarodowej za działania związane z wydobywaniem surowców mineralnych na Księżycu i innych ciałach niebieskich. Przeprowadzona przez nią analiza unormowań prawnych obejmuje w szczególności problematykę zakresu podmiotowego i przedmiotowego norm międzynarodowego prawa kosmicznego, dotyczących odpowiedzialności za działania w przestrzeni kosmicznej (w tym na Księżycu i innych ciałach niebieskich), a także sposobów dochodzenia roszczeń odszkodowawczych. Rozdział ten – podobnie jak czwarty –

potwierdza kwalifikacje prawnicze Doktorantki, wskazując na nie tylko naukowe, ale i praktyczne inklinacje.

W zakończeniu rozprawy Pani Barbara Skardzińska zawarła podsumowania i wnioski, przedstawiła je w raczej klarownym (choć miejscami swoiście zindywidualizowanym) ujęciu, nie pozostawiając czytelnikowi wątpliwości, co do autoryzacji swoich poglądów. Nasuwa mi się tu pytanie natury ogólnej o znaczenie rozwoju regulacji prawnej górnictwa kosmicznego dla innych obszarów prawa międzynarodowego (a może i prawa w ogóle), zwłaszcza tych, wobec których okazuje się ono niedoskonałe.

W pracy ujęta została dość obszerna bibliografia z 240 pozycjami literatury przedmiotu. Nieco niezręcznie Autorka ujęła jej część złożoną z aktów prawnych i innych dokumentów. W tę pułapkę wpadają autorzy, chcąc wykorzystać klasyczny schemat bibliografii, a jednocześnie posługujący się dokumentami niewiązącymi itp. (należy wprzód wyjaśnić, czy dokument niewiązący jest prawem). Cieszy zaś wykaz ponad 130 linków do merytorycznie istotnych zasobów internetowych. Tu z kolei pożądanym byłoby dookreślenie owych linków, przez nazwanie stron internetowych lub materiałów źródłowych dostępnych dzięki hiperłączu, a także bardziej przejrzyste ujęcie techniczne. Atutem poznawczym rozprawy jest też załączony do niej tabelaryczny wykaz państw – stron kluczowych konwencji z zakresu międzynarodowego prawa kosmicznego.

Całość rozprawy zawiera się na 230 znormalizowanych stronach, co pozwala określić ją jako obszerną w optymalnym wymiarze. Mimo wtórnej złożoności struktura rozprawy jest przejrzysta. Jej czytelnik, przechodząc do kolejnych rozdziałów i podrozdziałów, czyni to z zaciekawieniem, na co niewątpliwie ma wpływ nie tylko konstrukcja, ale również ciekawa i praktyczna problematyka, opisana na jej kartach oraz zastosowany przez Doktorantkę klarowny język. Rozprawa doktorska mgr Barbary Skardzińskiej została bowiem napisana poprawną polszczyzną (choć miejscami wymagającą niewielkich korekt). Autorka posługuje się dobrym językiem prawniczym, w sposób który dowodzi swobody poruszania się przezeń w obrębie analizowanej problematyki.

W zakresie merytorycznym rozprawa mgr Barbary Skardzińskiej zasługuje na ocenę pozytywną. Autorka recenzowanej rozprawy doktorskiej uczyniła przedmiotem swych badań zagadnienie nowatorskie i raczej rozproszone w literaturze, co wymusiło nań weryfikację syntetyzującą, znacznie trudniejszą od zestawień sumarycznych. Nie bacząc na trudności, Autorka nie tylko swobodnie prowadzi rozważania, ale przede wszystkim precyzyjnie formułuje wnioski



naukowe, z którymi na ogół należy się zgodzić, i które znajdują potwierdzenie, tak w cytowanej literaturze, jak też w przeprowadzonych badaniach aktów prawnych i dokumentów niewiązących. Autorka identyfikuje i przedstawia poważne powody, by sformułować doktrynalne postulaty *de lege ferenda*. Szczególnie należy docenić, że rozprawa ma w dużej części charakter interdyscyplinarny, lokując się w obszarze prawa międzynarodowego publicznego, prawa organizacji międzynarodowych i powiązanych z nimi regulacji krajowych, w zakresie dotyczącym tytułowej problematyki. Ma to swoje odzwierciedlenie w zawartości bibliografii, a następnie w treści rozprawy, w tym w przypisach. Przypisy zostały sporządzone na ogół prawidłowo (usterki występują, ale wyraźne są zasady, których Autorka stara się przestrzegać), zaś Autorka zastosowała wszystkie przyjęte dla tego typu rozpraw formy i metody ich sporządzania. Tu chciałbym wskazać, że strona formalna rozprawy została przez Doktorantkę zrealizowana raczej starannie, wszystkie jej elementy są, co do zasady, prawidłowo sporządzone, a uchybienia mają charakter odstępstw od reguły. Wszak ludzką rzeczą jest błędzenie (doskonałość zaś – boską), tym niemniej w recenzowanej pracy nie spotkamy się z nim bardzo często. Biorąc to pod uwagę – wskazane uwagi nie umniejszają wartości merytorycznej rozprawy. Mam też na względzie wymóg, aby odpowiednio zestawiać ze sobą zalety i słabości recenzowanego opracowania, kluczowe i detaliczne. Dopiero całościowy i adekwatny ich ogląd pozwala właściwie ocenić rozprawę doktorską Pani Barbary Skardzińskiej, gdzie zalety są znaczące, a wady niewielkie. To pozwala rekomendować ją, jako podstawę do ewentualnej publikacji, najlepiej w języku angielskim, z aktualizacją i redakcyjną optymalizacją, do czego – mam nadzieję – przyczynią się także uwagi zgłoszone powyżej.

\*

Po zapoznaniu się z rozprawą doktorską Pani mgr Barbary Skardzińskiej pt. *Wydobywanie surowców mineralnych na Księżycu i innych ciałach niebieskich w świetle prawa międzynarodowego*, napisanej pod kierunkiem dr hab. Katarzyny Myszonej-Kostrzewy, prof. UW, stwierdzam, że stanowi ona oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dziedzinie nauk prawnych w dyscyplinie: prawo oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Oznacza to, iż rozprawa ta spełnia wszystkie wymogi, określone w art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 882). Tym samym może ona stanowić podstawę do przeprowadzenia dalszych czynności w przewodzie doktorskim, w tym do nadania stopnia naukowego doktora nauk prawnych w zakresie prawa. Na tej podstawie wnioskuję o przyjęcie rozprawy doktorskiej Pani mgr Barbary Skardzińskiej pt. *Wydobywanie surowców mineralnych na Księżycu i innych ciałach niebieskich w świetle prawa międzynarodowego* i rekomenduję dopuszczenie do jej publicznej obrony.

